

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — CENA 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

PO ARESZTOWANIACH I ZAJŚCIACH

Praca przygotowawcza na froncie wyborczym

Wszyscy aresztowani

po zajściach niedzielnych
zostali już wypuszczeni na wolność,
z wyjątkiem 4, u których znaleziono broń

Warszawski kor. „Gł. Poran-
nego“ (Fr.) telefonuje:

Władze bezpieczeństwa ukończyły wczoraj wstępne dochodzenie w sprawie 189 osób, zatrzymanych w czasie niedzielnych zajść w Al. Ujazdowskich.

Z pośród zatrzymanych zwolniono 115 osób, m. in. zwolniony został b. poseł Nosek, który również aresztowany był w niedzielę.

Pozostałych zatrzymanych przesłuchał wczoraj po południu okręgowy sędzia śledczy, którego postanowieniem 70 zatrzymanych zostało wypuszczonych na wolność za deklaracją o niewydalaniu się z

miejsca zamieszkania.

Względem 4 zatrzymanych, u których znaleziono broń, sędzia śledczy zastosował bezwzględny areszt.

W sprawie aresztowania p. Władysława Roguskiego, sekretarza związków zawodowych transportowców, wyjaśniają, że został on aresztowany dwukrotnie: po raz pierwszy w sobotę na pl. Teatralnym poczem został zwolniony, po raz drugi zaś w niedzielę w czasie demonstracji ulicznych.

Przez sędziego śledczego został pozostawiony na wolności, pod dozorem policji.

Ostatnie przygotowania do bloku sjonistów

Przez wtorek i środę odbywały się w Warszawie narady przedstawicieli sjonistycznej egzekutywy w Polsce, celem ustalenia wspólnego planu postępowania przy wyborach do sejmiku i senatu. W wyniku tych obrad doszedł do skutku blok wszystkich ogólnych organizacji sjonistycznych w Polsce, z tem, że sprawa przyłączenia do tego bloku innych ugrupowań sjonistycznych i utworzenie ogólnego żydowskiego bloku wyborczego będzie przedmiotem narad w dniach najbliższych.

W niedzielę, jak się dowiadujemy, odbędzie się posiedzenie ogólnych organizacji sjonistycznych z udziałem delegatów pozostałych ugrupowań, jak „Mizrachi“ i „Hitachdut“.

Obrońcy u ministra Cera

Aresztowanie b. pos. Wasyńczuka

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ (Fr.) telefonuje:

Zgodnie z zapowiedzią w dniu dzisiejszym delegacja obrońców aresztowanych b. posłów udaje się na audjencję do min. Cera. Wczoraj wyjechali autem do Brześcia delegat ministerstwa sprawiedliwości i

wiceprokurator sądu apelacyjnego.

W Chełmie aresztowano wczoraj b. posła ukraińskiego Pawła Wasyńczuka. Jak donoszą, aresztowany w Toruniu b. poseł NPR. Pawlak został po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność.

Szereg doniosłych rozporządzeń rozpatrzy wkrótce rada ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ (Fr.) telefonuje:

Na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów będzie rozpatrywanych 14 projektów rozporządzeń Prezydenta Rze-

czypospolitej, uzasadnionych nagłą koniecznością państwową. Wśród nich znajduje się między innymi projekt rozporządzenia o zgromadzeniach, o zniesieniu ograniczeń względnie uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religią obywateli Rzplitej, zgodnie z ustępem 2 art. 126 konstytucji, projekt normujący prawa i obowiązki urzędników komunalnych, oraz odpowiedzialność dyscyplinarną pracowników komunalnych, o widowskach, o uprawnieniu do ujednostajnienia przepisów porządkowych, o ograniczeniu ze względu na bezpieczeństwo publiczne w prowadzeniu niektórych zajęć zarobkowych, o opiece nad osobami psychicznie chorymi, o organizacji K. O. P. i wreszcie projekt nowelizacji rozporządzenia o policji państwowej.

Blok ukraińców

Ze Lwowa donoszą, że na terenie Małopolski wschodniej został utworzony blok stronnictw ukraińskich: „Unio“, socjal - radykałów, socjal - demokratycznej partji ukraińskiej i Selrob prawicy. Udział tego ostatniego stronnictwa w tym bloku brzmi mocno nieprawdopodobnie i z tego powodu należy tę wiadomość przyjąć z rezerwą. Blok pierwszych trzech stronnictw ukraińskich jest zupełnie możliwy, a nawet prawdopodobny.

Irena Kosmowska przed sądem

Wzruszająca spowiedź o działalności dla legionów

Wyrok sądu spodziewany jest dopiero nad ranem

ŁUBLIN, 17 września. (Telef. od specjalnego wystawnika „Głosu Porannego“) —

Wczoraj o godz. 11 rozpoczął się przed sądem powiatowym proces przeciwko b. posłance „Wyzwolenia“ p. Irene Kosmowskiej, oskarżonej z art. 154 część II K. K. Sądzi sędzia Piotrowski, oskarża podprokurator Mitraszewski, bronią adwokaci Szumański i Graliński z Warszawy oraz apl. adw. Żbikowski z Lublina. Rozprawa wzbudziła w Lublinie olbrzymie zainteresowanie i jest tematem rozmów i sensacją miasta. Wobec tego, iż na salę dopuszczone zostały tylko osoby za biletami wejścia, przed gmachem sądu gromadziły się tłumy publiczności. Sala rozpraw szczelnie wypełniona, przyczem siedzi wielu przedstawicieli władz miejscowych, prasy lokalnej i warszawskiej.

P. Kosmowska robi wrażenie osoby bardzo spokojnej, całkiem opanowanej. Nie znała na niej śladów żadnego zmęczenia względnie zdenerwowania, sie-

dzi i rozgląda się po sali lub rozmawia z obrońcami.

Po stwierdzeniu personalji adwokat Szumański zaczyna stawiać pytania oskarżonej Kosmowskiej odnośnie do jej działalności w czasach zaborów. Pani Kosmowska wstaje i mocnym, donośnym głosem opowiada o swojej działalności z roku 1905, o tajemnym nauczaniu w szkołach ludowych, następnie przechodzi do roku 1915, w którym została aresztowana przez moskali. Gdy zaczęła mówić o przyczynach swego ówczesnego aresztowania, a więc o werbowaniu ludzi do legionów, o ochronie, jakiej udzielała rekrutom, zbiegłym z wojska rosyjskiego do legionów — w pewnym momencie głos jej załamuje się, łka cicho i mówi dalej, wreszcie nie jest w stanie opanować łez i dalsze jej słowa toną w płaczu.

Akt oskarżenia zarzuca p. Kosmowskiej, że w dniu 14 września r. b. na zebraniu politycznym, zorganizowanym przez Controlow, rzuciła pod a-

kresem prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego szereg bardzo ciężkich zarzutów, czem okazała nieposzanowanie władzy nie tylko dla szefa rządu, ale dla całego rządu, na które go czele stoi marszałek Piłsudski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca Szumański wnosi o umorzenie sprawy, powołując się na artykuły 444 i 286 K. P. K., albowiem według zeznań p. Kosmowskiej nie użyła ona wyrazów inkryminowanych jej przez akt oskarżenia. Mówiąc o marszałku Piłsudskim zaś, jako o zwykłym człowieku, p. Kosmowska wyraziła pogląd, iż „jego publiczne wystąpienia robią obłąkające wrażenie“, natomiast nie mówią nic poza tem. Prokurator wypowiedział się przeciwko wnioskowi obrony. Sąd po krótkiej przerwie wniosek odrzucił.

Obrońcy wnieśli następny wniosek, domagający się odrzucenia aktu oskarżenia, jako dokumentu nie autentycznego,

akt oskarżenia bowiem nosi datę 15 września i powołuje się na zeznania świadków, które według dokumentu zostały złożone dopiero 16 września, czyli że akt oskarżenia opiera się na zeznaniach, których jeszcze nie złożono. Również i ten wniosek sąd odrzucił.

Wreszcie obrońcy postawili trzeci wniosek o powołaniu świadków odwodowych w osobach przydum wiecu: dyr. Władysława Kunickiego, Andrzeja Kotery i Stefana Tatarczaka, oraz b. posła Lechnickiego, o którego prosiła p. Kosmowska.

Sąd postanowił o godz. 1.30 odroczyć rozprawę do godziny 3.15, poczem prowadzić ją w dalszym ciągu z dopuszczeniem świadków odwodowych.

Po wznowieniu rozprawy, sąd przystąpił do przesłuchania świadków dowodowych i odwodowych, poczem nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońców. Wyrok spodziewany jest dopiero nad ranem.

Głos pojednania

Panuje u nas opinia niemal powszechna, że Niemcy to same Treviranusy, pragnące rozpętać wojnę rewanżową z Polską i odebrać nam przy pomocy sił zbrojnych zachodnie prowincje Rzplitej. Wynik ostatnich wyborów w Rzeszy, dał również naszym alarmistom powód do wścieklej nagonki, w której rodzimi szowiniści znajdują pretekst do rozpętania nienawiści pomiędzy narodami: zapominają, że w Reichstagu zasiadają nie sami Hitlerowcy, ale w znacznie większej liczbie socjaldemokraci i w pokaznej sile, również wrogowie militarystyki niemieckiego, komuniści. Prócz tego nasz zachodni sąsiad posiada silny i poważny oboz demokratyczny i szersze republikański. Podaliśmy przed kilku dniami rozsądny głos tego obozu, artykuł z dziennika „Das andere Deutschland”. Obecnie w ostatnim numerze berlińskiego tygodnika „Tagebuch” ukazał się artykuł d-ra Leopolda Heimanna p. t. „Polska”, który jako głos śmiałej i uczciwej opinii niemieckiej czujemy się w obowiązku przytoczyć.

Redakcja.

Od szeregu miesięcy nie miła prawie dzień, aby Niemcy nie dowiedzieli się o jakimś haniebnym czynie Polski. Podobną politykę uprawiano przed wojną wobec „dziedziczego wroga”; prosty czytelnik gazet wkońcu wyobrażał to sobie w ten sposób, jakgdyby polityk francuski nie miał nic innego do roboty, jak tylko rozmyślać dzień i noc nad tem, co możnaby znowu Niemcom napsościć, i jakgdyby głośny mówca ludowy Deroulede był najważniejszym mężem stanu Francji. Obecnie, kiedy ten z „dziedzicznym wrogiem” jest już ograny, czyni się wielki szlagier z Polski.

A przecież naprawdę nie jest to narodoży, dziedziczny wróg. Przed stu laty panowało w całych Niemczech uczucie sentymentu dla „szlachetnej Polski”. Wówczas, wkrótce po wstąpieniu na tron rosyjski Mikołaj I, po bitwie pod Ostrołęką i po zgnębieniu powstania polskiego, panie berlińskie uścisły żałobne szaty, a „Jeszcze Polska nie zginęła” była w Niemczech jedną z najpopularniejszych pieśni. Ale miłość ta nie trwała długo. Ze „szlachetnych polaków” zrobili się „Polacken” (pogardliwa nazwa, rozpowszechniona w Niemczech). Przyszły ustawy antypolskie Bismarcka, które w latach 1885 i 1886 doprowadziły do osławionego 100-miljonowego kredytu na wykup polskiej własności ziemskiej. Przyszła komisja osiedlania, Ostmarkenverein panów Hagemanna, Kagemanna i Tiedemanna, według których wszystkich polakozerców poczęto zwać „hakatystami”. Przyszły ustawy o szkolnictwie ludowym. W międzyczasie był wprawdzie jeden moment pewnego pogodzenia się: Stablewski został arcybiskupem w Gnieźnie, ale jedynie dlatego, że do projektu rozbudowy floty potrzebne były głosy polskie — a potem już niepowstrzymanie, tuż przed wojną, przyszło „lex Adickes”, ustawa o przymusowym wywłaszczeniu własności ziemskiej.

Następnie wybuchła wojna i wówczas proklamowano — mianowicie Bethmanna i Ludendorff — w dniu 5 listopada 1916 roku nowe państwo polskie, w postaci „niezawisłego

państwa z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem”. Gdy jednak legjony polskie odmówiły złożenia przysięgi, której zażądał od nich Ludendorff, zaarrestowano woźdźdza legjonów Piłsudskiego i zamknięto go w twierdzy w Magdeburgu, tego samego Piłsudskiego, który potem 14 listopada 1918 roku stał się naczelnikiem państwa. Niemcy straciły większą część Górnego Śląska, straciły Prusy zachodnie z korytarzem gdańskim, straciły również Poznańskie na korzyść nowej republiki, która odwróciła ostrze. Gdzie ongiś działał „nasz” Ostmarkenverein, założono potem polski związek obrony kresów zachodnich. Praca „naszej” komisji osiedleńczej została kontynuowana w odwrotnym kierunku. Tak więc zło w konsekwencji rozdziło zło.

Najbardziej wyrafinowany spośród „naszych” przywódców wszechniemiecki radca Henryk Class, dał kilka pięknych recept w swej broszurze „O niemieckim celu wojennym”. Pisał:

„Podstawowym prawem musi być: prawa polityczne w państwie niemieckim, względnie w Prusach, powinienn otrzymywać absolutnie tylko ten mieszkaniec, którego dom, kościół i mowa są niemieckie... Bezpieczeństwo państwa niemieckiego wymaga przyłączenia Polski. Możliwość jej dać powstać państwu sąsiadującemu, w pewnym sensie państwu ochronnego, któreby leżało w rękach niemieckich pod względem militarnym oraz polityki komunikacyjnej i gospodarczej. Poza tem konieczne będzie odgraniczenie niemieckiej Marchii Wschodniej od tego „buforowego” państwa przy pomocy osiedlonego niemieckimi pasażerami ochronnego”.

Gdy się czyta dziś ten szaleńczy bieg myślowy — jak widzimy, proponowano tu analogicznie do „korytarza polskiego”, „korytarz niemiecki” — to nie należy się właściwie już nicemu dziwić, co od owego czasu się stało. Jeszcze dziś są w Niemczech ludzie, którzy uważają Classa za przywódcę — tego człowieka, który nawet w swych najlepszych czasach nie

był niezem więcej, jak „dzwońcem, lub dzwiczącym mosiądzem”. Człowiek ten jest właściwym ojem wszystkich aneksyj traktatu wersalskiego. On napisał receptę, według której potem inni wypieklili ciasto. Recepty tej i innych hakatystowskich, nie zapomniano jednak jeszcze do dziś w Polsce i skutki „polityki” Classa doprowadziły do tego, że teraz dla odmiany odgrywa się między Polską i Niemcami błogosławiona zabawa w „dziedzicznego wroga”. Tu również należy szukać motywu dla panującej wciąż jeszcze wojny celnej.

Aż do 10 stycznia 1925 roku miarodajne były postanowienia traktatu wersalskiego, które zabraniały Niemcom jakiegokolwiek własnej polityki handlowej. Następnie odzyskaliśmy swą autonomję gospodarczą i natychmiast rozpoczęła się lekkomyślna wojna celna. Walka toczy się o wóz polski, wynoszący wówczas miesięcznie 500 tys. ton polskiego węgla, 200 do 350 tys. świń rocznie, 10 tys. podwójnych centnarów tlenku ołowiu i jeszcze parę drobiazgów. Jaka korzyść daje nam ta wojna, a jakie straty?

Państwo polskie, z którym mamy 1300 km. wspólnej granicy

Cezar Zumara



Posel Venezueli w Paryżu, przewodniczący obecnego zgrupowania ligi narodów.

nie, liczy dziś już przeszło 30 milionów ludności, jest więc pod względem liczby ludności szóstym co do wielkości państwem w Europie, po Rosji, Niemczech, Anglii, Francji i Włoszech, — prawie o trzecią część większe naprzykład od Hiszpanji, uznawanej wciąż jeszcze za wielkie mocarstwo. Pod względem rozmiarów powierzchni przewyższa nawet Anglię i Włochy, a wyjątkowo wysoki przyrost ludności szybko napelnia tę wielką przestrzeń. Czy obraz ten nie jest dość poważnym czynnikiem choćby gospodarczym, aby zaprzestanie prowadzenia wobec Polski naszej prowokacyjnej polityki? Niemcy straciły wskutek wojny wiele rynków zbytu; polityka bagdadzka okazała się błędna, w Ameryce południowej wyparły nas mocno Stany Zjednoczone, nasz handel w imperjum brytyjskiem i na terenach mandatowych znacznie zmalał w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi. Czy może nam być obojętne, czy tak korzystnie pod względem geograficznym położony rynek, jakim jest Polska, będzie dla nas otwarty, czy nie?

Przedewszystkiem należy stwierdzić szczęśliwą okoliczność, że pomimo wojny gospodarczej pozostaliśmy nadal największym dostawcą Polski. Pomimo zmniejszenia się procentowego skutku wojny celnej, udział Niemiec na ogólnym rynku polskim wynosi jedną czwartą do jednej trzeciej, a wartość pieniężna tego rynku jest bardzo znaczna.

Jednakże statystyka wskazuje, że podczas gdy w r. 1924 Niemcy pokryły 34 proc. importu polskiego, co wyniosło sumę 395 milionów marek niemieckich, to w r. 1929 Niemcy pokryły już tylko 25 proc. importu polskiego, a jednak wartość tego importu wzrosła do 426 milionów; świadczy to najdowodniej, ileśmy zaniedbali przez wojnę celną. Zapo-

trzebowanie Polski w międzyczasie stałe wzrastało. Oczywiście zapotrzebowanie to zostaje pokryte: jeśli nie robłą tego Niemcy, to czynią to inni. A szczególnie rodzaj dóbr, co do których zapotrzebowanie Polski wzrasta, predestynuje właśnie Niemcy na dostawcę. Są to maszyny, materiały elektryczne i wyroby chemiczne, których cyfra naszego eksportu do Polski przekroczyła dziś cyfry z r. 1924, ale nie wzrosły one w tym stosunku, w jakim wzrosło zapotrzebowanie Polski. Bo właśnie w tej dziedzinie, która daje główne szanse niemieckiemu eksportowi do Polski, pojemność rynków polskich ogromnie się rozwinęła.

Zapotrzebowanie maszyn w Polsce w dziedzinie górnictwa i wiernictwa podniosło się w Polsce o kilkaset procent. Jednocześnie wybudowano około 700 km. nowych linii kolejowych. Ale to wszystko to dopiero początek. Projektowane są trzy wielkie drogi wodne: kanał od Warty do jeziora Gopla, przebudowa kanału Królewskiego, oraz kanał węglowy z Górnego Śląska do Wisły i Krakowa. Z tych paru danych widać jasno, jak dobra i wielka konjunktura istnieje w Polsce na rynku maszyn i materiałów budowlanych.

Podobnie kształtują się stosunki w dziedzinie elektryfikacji. Od czasów przedwojennych do r. 1927 liczba elektrowni wzrosła ze 113 na 369, a produkcja ze 172.000 na 341.761 kw. Liczba kw. godz. wynosi obecnie 2.2 miliona (84 na głowę ludności), natomiast zapotrzebowanie wynosi 5.2 miliona (191 na głowę ludności). Cała wschodnia Polska jest jeszcze prawie nieelektryzowana. Z postępowaniem elektryczności uregulowana zostanie w znacznym stopniu sprawa eksportu węgla, bo wówczas wzrośnie niewątpliwie znacznie wewnętrzne zapotrzebowanie węgla, do czego przyczyni się także dalsza rozbudowa kolei.

W polskim gospodarstwie rolnem rozpoczyna się również intensyfikacja. Jest ono jeszcze dalekie od metod zachodnio-europejskich, ale właśnie z tego powodu zaobserwujemy w najbliższych latach znaczne zapotrzebowanie maszyn rolniczych.

Wszystkie te liczby wskazują na niezwykle skłonności do wzrostu, które łatwo może doprowadzić do wzmocnienia obecnego zapotrzebowania o 200 do 300 proc. Czy wobec tych wszystkich możliwości nie możnaby było przejść do porządku dziennego nad wszelką uczuciowością i czy wobec tych wszystkich wartości nie należałoby wreszcie nauczyć się lepiej oceniać przesadną wartość 200 tys. świń, o którą w istocie prowadził się jeszcze dalszą walkę celną?

SENSACJA!

Najsłynniejsi artyści teatrów stołecznych przybywają do łodzi z gościnnym występem w sztuce p. t.

„Tajemnica lekarza”

Pierwszy polski film 100 proc. mówiony

wytw. „Paramount”

SENSACJA!

Wkrótce

DŹWIĘKOWE GRAND-KINO



Zupełne fiasko

strejku powszechnego, proklamowanego przez komunistów

Policja dwukrotnie rozproszyła próby demonstracji.—Ogółem aresztowano 48 osób.—
Jeden robotnik ciężko ranny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym komuniści proklamowali strejk powszechny w Warszawie, w związku z pogrzebem swojego członka, ofiarą zaś niedzielnych Suheckim. Akcja ta spaliła całkowicie na panewce, w żadnym zakładzie pracy nie przerywano. Przed fabrykami doszło do bójek pomiędzy robotnikami, przy czym najgroźniejsze starcie miało miejsce przy ul. Bema, gdzie został ciężko ranny 40-letni robotnik Jan Gwilecki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Pozatem doszło do kilku drobniejszych utareczek w in-

nych fabrykach. Policja interwenjowała dwukrotnie na ulicach podczas prób zorganizowania demonstracji przez komunistów: a więc o godzinie 11 na rogu ulicy Miłej i Dzikiej gdzie policja otoczyła demonstrantów, rozproszyła ich i aresztowała 11 osób. O godzinie 12 komuniści próbowali uformować demonstrację przy ul. Lubeckiego, jednakże i tutaj policja w czasie rozpędzenia demonstrantów, aresztując 8 osób. Przed fabryką łózek, przy ulicy Stawki 44 policja aresztowała 4 agitatorów komunistycznych, wzywających do porzucenia pracy.

Przed południem w związku tramwajarzy przy ulicy Leszno

23 odbyło się zebranie, na którym przemawiali komuniści wzywając do przyłączenia się do nieistniejącego strejku. Policja wkroczyła do lokalu i aresztowała 25 osób.

Poza wspomnianymi dwiema próbami demonstracji, w mieście panował zupełny spokój, który nigdzie nie został zakłócony. Na emmentarzu na Brudnie rozstawiono kilka posterunków policji, przygotowanej do rozproszenia ewentualnej demonstracji komunistycznej. Pogrzeb obu ofiar zajął niedzielnych odbył się o godz. 4.30 rano z udziałem rodzin zabitych oraz kilku posterunkowych policji.

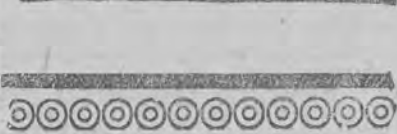
Jak się dowiadujemy, władzom bezpieczeństwa udało się ustalić, że zmarły wskutek ran odniesionych w czasie starcia niedzielnego w al. Ujazdowskich elektrotechnik Witold Suhecki, zajmował wybitne stanowisko w ruchu komunistycznym.

Był on członkiem egzekutywy Komunistycznej Partii Polski (KPP.) dzielnicy praskiej i komendantem praskiej milicji komunistycznej.

Jako taki, Suhecki figurował w kartotekach wydziału śledczego. Tożsamość jego zwłok ustalono przez porównanie odcisku palca.



ANGIELKA HERBATA



Akcenty pokojowe w Genewie

Wielkie mowy polityczne na bankiecie prasy Curtius o ministrze Zaleskim.—Wielkie wrażenie mowy Brianda

GENEWA, 17.9. (PAT) — Jak się powszechnie spodziewano, wczorajsze przemówienie Curtiusa utrzymane było w tonie spokojnym i umiarkowanym. Sam wreszcie mówca na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że pragnie kontynuować politykę swego poprzednika Stresemanna, jednakże — zaznaczył dobitnie min. Curtius — nadzieje, pokładane przez naród niemiecki w rezultaty tej polityki, zawiodły. Zdaniem mówcy rozwój polityki międzynarodowej przyniósł Niemcom w ciągu ostatnich czterech lat wielkie rozczarowanie. Jednakże Niemcy ustosunkowują się do pracy na terenie ligi pozytywnie. Minister Curtius przebiegł pokrótce wszystkie dziedziny pracy instytucji genewskiej, a mówiąc o rozbrojeniu domagał się zwołania konferencji rozbrojeniowej w ciągu przyszłego roku.

Mowa min. Zaleskiego została wysłuchana z uwagą przez liczne zebrane, pomimo spóźnionej pory, delegacje. Jednakże punkt ciężkości dnia wczorajszego przeniósł się poza ramy zgromadzenia.

Donosłe przemówienia polityczne zostały wygłoszone w czasie bankietu, wydanego przez międzynarodowe stowarzyszenie dziennikarzy, akredytowanych przy li-

dze narodów. Po przemówieniu prezesa tego stowarzyszenia, Wacława Orynga, korespondenta P. A. T., który uwypuklił znaczenie pracy dyplomatycznej w życiu międzynarodowym, przemówił przewodniczący II-go zgromadzenia, Titulescu, podnosząc znaczenie współpracy prasy i dyplomacji.

Następnie zabrał głos min. Curtius, który mówił o pokojowych dążnościach Niemiec i o ich chęci współpracy międzynarodowej na terenie genewskim. Robiąc aluzję do rysunku, zdobiącego menu obiadowe, na którym widnieje ul, otoczony pszczołami, wyobrażającymi zebranych w Genewie mężów stanu, Curtius zauważył, że on i min. Zaleski mają w Genewie znacznie ważniejsze zadanie, niż wzajemne podawanie sobie not dyploma-

tycznych, jak to zostało ujęte przez rysownika. W zakończeniu min. Curtius podkreślił, że pragnie on pomimo wszelkiej różnicy poglądów i zajętych pozycji poszukiwać na terenie genewskim zbliżenia i porozumienia.

Z kolei głos zabrał Henderson, który mówił o współpracy w dziele pokoju pomiędzy Francją a Anglią, podkreślając ciągłość tej pracy i robiąc aluzję do pomocy, na jaką Francja liczyć może w razie trudności politycznych. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił on osobie francuskiego ministra spraw zagranicznych, podnosząc jego wielką rolę i nieustraszoną pracę na budowę pokoju.

Wreszcie w niezwykle skupieniu zebrani wysłuchali przemówie-

nia Brianda, który w pięknej formie oratorskiej począł rozwijać przed zebranymi obrazy okropności wojny i trudności w utrwalaniu pokoju.

Briand mówił o głęboko zakorzenionych przesądach, ambicjach i szowinizmach, które stanowią główne przyczyny wojny. Briand przypominał, że 4 lata temu rozpoczął prace nad zbliżeniem z Niemcami, jak powoli zyskiwał zaufanie Stresemanna i jak dalece było to zaufanie wzajemne. Nawiązując najwidoczniej do ustępu rannego przemówienia min. Curtiusa o rozczarowaniu, jakie polityka międzynarodowa przyniosła w ostatnich latach Niemcom, Briand podniósł, że pracę swą nad pokojem będzie kontynuował, choćby nawet miał być powalony. Zwracając się w stronę

min. Curtiusa, Briand w pięknym retorycznym zwrocie podniósł, że nigdy nie żądałby on od swoich kolegów wyrzeczenia się istotnych interesów swoich krajów, tak samo, jak i sam nigdy nie ustanie w ich obronie. Każdy z ministrów spraw zagranicznych przybywa do Genewy z umiłowaniem swego kraju i z gotowością obrony jego praw, ale wszystkie te patriotyczne uczucia, spojone w jedno, powinny dać — zdaniem Brianda — utrwalenie pokoju, a nie pogłębiać nieporozumień.

Nie potrzeba — mówił Briand — wielkiej armji ludzi dla zwycięstwa idei pokoju. Potrzeba nielicznych, a oddanych idei pracowników, którzy padając pod obuchem krytyki, padają z głębokim postanowieniem powstania i dalszej walki z temi samymi trudnościami.

W zakończeniu, Briand, nawiązując do rysunku, zdobiącego menu obiadowe, wyraził nadzieję, że pszczoły tam wyrażone, zbierając będa miód nie na trujących kwiatach, lecz tam, skąd przynieść będą mogły do pasieki czysty miód pokoju.

Sowiety prowokują wojnę

Popierają nacjonalistów niemieckich i zachęcają do zamachu stanu

WIENIEN, 17.9. (PAT) — Publicysta niemiecki Adolf von Koerber ogłasza w „Neue Wiener Journal“ streszczenie tajnego protokołu obrad 16-go kongresu trzeciej

międzynarodówki, odbytego w lipcu w Moskwie.

Głównym przedmiotem obrad, wedle Koerbera, był stosunek kominternu i rządu sowieckiego do Niemiec. W rozdziale drugim tego dokumentu powiedziane jest, że należy dążyć do uzyskania zaufania nacjonalistycznych warstw ludności niemieckiej. W tym celu rząd sowiecki musi wobec nacjonalistów niemieckich podkreślać swe wrogie stanowisko wobec traktatu wersalskiego.

Równocześnie poselstwa sowieckie w państwach ententy mają dawać do zrozumienia, że popieranie żądań niemieckich przez sowiety jest tylko natury formalnej. Rezultatem tej podwójnej gry ma być sprowokowanie nowej wojny, która wpędzi naprzód zwycięzonych, a następnie zwycięzców, w ramię bolszewizmu. Dyplomacja sowiecka ma zaofiarować nacjonalistom niemieckim pomoc armji czerwonej w razie niemieckiej wojny

o wolność. Nacjonaliści niemieccy będą przez to umocnieni w swoich zamiarach dokonania zamachu stanu. W tym wypadku przyrzeczona im będzie ze strony komunistów życzliwa neutralność.

P. Koerber zapewnia, że protokół ten jest autentyczny i na dowód tego przytacza liczne wypadki z ostatnich czasów, dowodzące ścisłej kooperacji między nacjonalistami niemieckimi a komunistami.

Kradzież dyplomatyczna

klucza do kaset depeszowych

LONDYN, 17.9. (PAT). — „Daily Mail“ w korespondencji z Genewy ujawnia sensacyjną wiadomość, że kradzież dokonana przed paroma dniami w Genewie w nocy z pokoju brytyjskiego delegata parlamentarnego, sekretarza ministra Hendersona, prof. Noela Bakera, nie była dziełem zwykłych złodziei, lecz kradzieżą polityczną, zmierzającą do zdobycia klucza do e-

Nowi członkowie rady ligi

GENEWA, 17.9. (PAT) — Dziś wybrano trzech niestałych członków rady. Przeszły do rady Gwatemala, Norwegia i Irlandia. Wprawdzie Portugalia dostała 3 głosy ponad ustawową większość, jednak do rady nie wchodzi.



Trudność stworzenia większości w Reichstagu.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Filharmonji

Odłożone dnia 13 b. m. międzynarodowe zawody bokserskie, które się odbyć miały na boisku w Helenowie, odbędą się dnia 28 b. m. o godz. 11-ej w Filharmonji.

Program zawodów jest bardzo ciekawy i przewiduje m. in. dwa spotkania w wadze ciężkiej.

W zawodach biorą udział zawodnicy z następujących klubów: Heros (Bytom) i Schuppo (Gdańsk).

Stibbe jedzie na trening do Berlina

Jak się dowiadujemy Stibbe wykorzystuje swój urlop miesięczny w ten sposób, że udaje się do Berlina, gdzie trenować będzie pod okiem znanego trenera bokserskiego Nispla. Jednocześnie zamierza Stibbe w czasie swego miesięcznego pobytu w Niemczech rozegrać kilka spotkań bokserskich.

Porażka lekkoatletek Niemiec

Przed kilku dniami odbył się kobiecy mecz lekkoatletyczny między osławioną drużyną Niemiec a reprezentacją Anglii, przyczem wbrew wszelkim oczekiwaniom mecz zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 47:46.

Geyer czy Huragan?

Stan mistrzostw footballowych klasy C

Sprawa mistrzostwa footballowego w klasie C jeszcze nie została wyjaśniona. W grupie pierwszej mistrzostwo zdobyła „Widzewska Manufaktura” w grupie drugiej natomiast pretensje do pierwszego miejsca posiadają Huragan i Geyer.

Geyer wniósł protest przeciwko zawodom ze Szternem,

które przegrane zostały przez klub fabryczny.

Ponieważ protest ten ma duże szanse powodzenia, zachodzi możliwość, że Geyer zajmie pierwsze miejsce w swojej grupie, gdyż będzie posiadał wówczas mniej straconych punktów aniżeli drużyna Huraganu.

Dr. M. WOLFSON powrócił



CASINO

Dziś po raz ostatni!
Rewelacyjny program!

Buster Keaton

niezrównany odtwórca
ról komicznych

Król humoru, ulubieniec łódzkiej publiczności w swej pierwszej komedji dźwiękowej p. t.

Malżeństwo na złość

Niebywały humor! Kaskady śmiechu! Śmiech do łez!

Nad program dodatki dźwiękowe:

Fleischerowskie dodatki dźwiękowe Metro-Goldwyn-Mayer

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

DBAJMY WIĘCEJ O CZYSTOŚĆ SPORTU

Piękna zasada „fair play” znalazła u nas dotychczas mało zwolenników

Sport, obok całego szeregu cech niezwykle dodatnich, jak kształcenie siły woli, odwagi, dalekiej rycerskiej lekceważenie niebezpieczeństwa, że już pominiemy wszelkie korzyści natury czysto fizycznej, kryje w sobie jedno poważne niebezpieczeństwo. Ową piętą Achilleusza jest pewna psychoza sportowa, przeradzająca się u młodzieży niezwykle łatwo w nałóg, dla którego bodaj że najwłaściwszą nazwą byłaby „sportomanja”.

Człowiek, dotknięty tą ciężką i chroniczną zazwyczaj chorobą, znajdującą zresztą odpowiedniki w innych dziedzinach życia, — ogranicza automatycznie krąg swych zainteresowań w sposób piorunująco szybki. Rozmowa nie o sporcie go nudzi, jedyne widowiska, które ogląda, to wszelkiego rodzaju zawody, względnie obrazki filmowe czy sztuki teatralne o podkładzie sportowym, czyta jedynie pisma i książki sportowe, nurza się w cyfrach wyników z całego świata, zna na pamięć nazwy drużyn i nazwiska sportowców zarówno europejskich, jak i zaoceanicznych.

Zjawiskiem wtórnym „sportomanji” jest wciągnięcie dotkniętego nią młodzieńca do klubu. W stosunkach polskich, kiedy kluby te są bezdomne, kiedy w większości wypadków tułają się po nielicznych boiskach miejskich czy liczonych

na palcach siedzibach klubów je posiadających, praca w takiej organizacji ogranicza się niemal wyłącznie do życia cyfra, rekordem, wynikiem, zwycięstwem.

O pracy od podstaw, o pewnych zamierzeniach wychowawczych, że już nie powiemy

.....



Uroczyste otwarcie sezonu zimowego

rewelacyjnym przebojem produkcji krajowej.

Reprezentacyjny film naszego repertuaru, wywołujący wszędzie entuzjazm widzów.

Realizacja K. Meglickiego.

WALKA

na tle nieśmiertelnej opery ST. MONIUSZKI.

Role główne odtwarzają:

**Zerika Szymańska,
Helena Zahorska,
Zofia Lindorówna
i Harry Cort.**

Ilustracja muzyczna i śpiewna oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierown. L. Kantora oraz solistów i chóru pod dyrekcją Teodora Rydera. 3 seanse dziennie: o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.

Ceny miejsc nie podwyższone. Passe-partout, prócz urzędowych, oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne podczas całego czasu demonstrowania powyższego filmu.

Ligowcy łódzcy przed niedzielnymi zawodami

Jak się dowiadujemy drużyna ŁKS-u, która w niedzielę zmierzy swe siły z Pogonią lwowską wystąpi we Lwowie w tym samym składzie co przeciwko ŁTSG. ubiegłej niedzieli. ŁTSG. w zawodach z Wisłą przeprowadzi prawdopodobnie zmianę na pozycji obrońcy, gdyż Wildner znajduje się w bardzo słabej formie. Możliwy jest również udział w spotkaniu z Wisłą lewoskrzydłowego ŁTSG. Berkmana, który już powrócił z ćwiczeń wojskowych.

Kadimah—Gwiazda Zespół warszawski w Łodzi

W nadchodzącą sobotę rozegra w Łodzi spotkanie piłkarskie warszawski A-klasowy zespół piłkarski Gwiazda, który zmierzy swe siły z Kadimah. Będą to zawody rewanżowe, gdyż przed dwoma tygodniami Kadimah pokonała Gwiazdę w Warszawie w stosunku 3:2.

naukowych, słowem — o zdrowej, normalnej atmosferze przy podobnych warunkach egzystencji mowy nawet być nie może.

I oto dzieje się rzecz niedowiary: ludzie, pracujący w sporcie, zarówno czynni uczestnicy jak i jego organizatorzy, zapominają o kardynalnej zasadzie tej zwycięskiej dziedziny życia, o przykazaniu, które angiłik wyraża krótko, ale dobitnie w dwu słowach: „fair play”.

Owa „czysta, uczciwa gra”, ów ważniejszy ponad wszystko dwusłowy kodeks honorowy prawdziwego sportowca jest równoznaczny dla niego z jaknajbardziej szlachetnym pojęciem dżentelmenerii.

W słowach tych mieści się takt i skromność zwycięzcy, godność i opanowanie nerwów u zwyciężonego, nieokazywanie swej wyższości przeciwnikowi, zawsze lojalny stosunek zarówno do współzawodników, jak sędziego i widzów — słowem cały arsenał cnót, bez których w pojęciu np. angiłika człowiek nie może sobie zdobyć miana prawdziwego sportowca.

O owem „fair play”, stosowanym w jaknajszerszym pojęciu tego znaczeniu na Zachodzie

czy Północy, duży odłam sportowców polskich zapomina coraz częściej. Szlachetną ową maksymę zamienili oni — obydną dewizę ludzi niekulturalnych, zawartą w słowach: cel uświęca środki.

Wyznawcy tej bismarkowskiej zasady w zaciętrzewieniu osobistym czy klubowym nie mają w walce na boisku czy też w życiu organizacyjnym żadnych skrupułów. Zawody muszą być wygrane, mistrzostwo zdobyte, bez względu na to, czy będzie to rezultatem większego talentu i umiejętności sportowych, czy też uzyska się to przez bandycęk napasę, łamanie nóg, prowokację, dziego, presję rozkrzyczanych zaciętrzewieńców z widowni, czy wreszcie przez szantaż organizacyjny.

Objawy podobne obserwujemy, niestety, w wielu dziedzinach naszego życia sportowego. Bardziej jaskrawo niż gdzieindziej występują one — rzecz prosta — w organizacji najpotężniejszej liczebnie, a więc najwięcej skupiającej przeróżnych ludzi — w Polskim związku piłki nożnej.

Niezdrowa atmosfera walk o mistrzostwo ligi przenosi się coraz częściej na kluby pomniejszych.

Zawody bokserskie G. Śląsk-Łódź Ł.O.Z.B. drogą eliminacji ustali naszą reprezentację

W sobotę, dnia 4 października udaje się reprezentacja pięściarska Łodzi do Katowic na rewanżowe zawody międzyokregowe G. Śląsk — Łódź. — Pierwsze zawody w lutym, w Łodzi zakończyły się wynikiem rewanżowym 8:8.

W związku z powyższymi zawodami przeprowadza Ł. O. Z. B. w sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 19-ej eliminację czolowych łódzkich pięściarzy celem ustalenia reprezentacji Łodzi na zawody w Katowicach.

W zawodach, które się odbędą w malej sali Helenowa na I piętrze, biorą udział następujące pary:

W wadze muszej: Pawlak (I. K. P.) — Gonera (Zjednoczone)

W wadze koguciej: Cyran

(Zjednoczone) — Cegielski (Widzewska Manufaktura).

W wadze piórkowej: Lipiec (Geyer) — Szczepaniak (Sokół).

W wadze lekkiej: Klimeczak (Sokół) — Ganczarek (IKP.)

W wadze półśredniej: Baranowski (Widzewska Manufaktura) — Trzoniek (Sokół).

W wadze średniej: Majer J. (Geyer) — Kuropatwa (Kruschender).

Pozatem odbędą się następujące spotkania towarzyskie:

W wadze lekkiej: Piątkowski — Rau (oboje z Unionu).

W wadze półśredniej: Wudel (Union) — Malec (Geyer).

W wadze mieszanej: Rosław (Zjednoczone) (waga półciężka) — Krenc (Union) (waga ciężka).

RAMON NOVARRO

BOŻEK PŁCI PIĘKNEJ

Najsłynniejszy aktor świata oczaruje wszystkich swym najlepszym filmem dźwiękowym

Skrzydłata Floa

Wkrótce w „CAPITOLU”

Za depesze do St. Zjednoczonych może płacić nie nadawca, a adresat

Ostatnio wprowadzono nowe adogodnienia dla osób i firm, utrzymujących kontakt ze St. Zjednoczonymi, a mianowicie depesze, płatne przez odbiorcę. Procedura przy wysyłaniu depesz, płatnych przez odbiorcę w Stanach Zjednoczonych, jest następująca: osoba prawna lub fizyczna, chcąc korzystać z przywileju wysyłania depesz na rachunek adresata, musi w miejscowym urzędzie pocztowym złożyć podanie o udzielenie jej zezwolenia na korzystanie z tego przywileju. — Wraz z podaniem wpłacić należy kaucję w wysokości zł. 25, która jest zwracana wraz z udzielonym zezwoleniem. — Zwracając się o takie zezwolenie należy wskazać dokładny adres osób, do których zamierza się wysłać depesze na ich koszt. Urząd pocztowy zwraca się do wymienionych osób w drodze telegraficznej, przyczem — jeśli zgłoszą one gotowość pokrywania kosztu wysyłki odbieranych przez nie depesz — zgłaszają deklarację w amerykańskim urzędzie pocztowym. Urząd pocztowy zapytujący ponosi koszt zapytania, o ile odpowiedź jest pozytywna, w wypadku negatywnej odpowiedzi — koszt zapytania

potrącający jest z kaucji osoby czy firmy, ubiegającej się o przywilej, i zezwolenie nie jest udzielane.

Depesze, wysyłane na rachunek odbiorcy w Stanach Zjednoczonych, winny być zaopatrzone w dopisek „collect“. Do pisek ten jest niepłatny.

W wypadkach szczególnych urząd pocztowy w Stanach Zjednoczonych może wymagać — na wniosek polskiego urzędu pocztowego — aby osoba, która ma kryć koszty przesyłki depesz płatnych przez adresata — złożyła również kaucję, równającą się w przeliczeniu kwocie 50 zł. polskich. (ag)

Komunikat A. B. E.

Akademickie biuro emigracyjne podaje do wiadomości kolegów udających się na studia zagranicę, iż zapisy na uczelnie zagranicą dobiegają końca. Ponieważ formalności związane z wyjazdem wymagają dłuższego czasu, radzimy zatem jaknajrychlej skomunikować się z akademickim biurem emigracyjnym.

A. B. E. załatwia tłumaczenia dokumentów akademickich na obce języki, przyjęcia na uczelnie zagraniczne, paszporty, wize oraz międzynarodowe dowody akademickie (C. I. E.), które uprawniają do otrzymania ulgowych lub bezpłatnych wiz, ulg kolejowych, ulg w hotelach, muzeach i innych instytucjach zagranicą.

Jednocześnie komunikuje się, iż A. B. E. załatwia indywidualne zniżki kolejowe w kraju i zagranicą.

Grupy wyjeżdżają w następujących terminach:

17-go września; 9, 15, 20, 25, 28, 30 października; 5, 12, 18 listopada.

Poleca się kolegom pragnącym korzystać z wszystkich ulg kolejowych o jaknajrychlejsze zarejestrowanie się w sekretarjacie biur. Dla rejestracji należy podać nazwisko, imię, uczelnię zagr. oraz załączyć zł. 5.—.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż A. B. E. załatwia od dnia 10 września przyjęcia na wydział medyczny w Pradze. Zapisy będą przyjmowane tylko do dnia 25 września.

Zgłoszenia w sprawach powyższych kierować należy do akademickiego biura emigracyjnego, Warszawa, Elektoralna 8, m. 24, tel. 307-73.

Za informacje pisemne przesyłać należy zł. 2.— w znaczkach pocztowych.

Ella Kaiserówna

nauczycielka muzyki z państwowym dyplomem, absolwentka konserwatorium w Lipsku powróciła do Łodzi i wznowiła lekcje gry na fortepianie. Zgłoszenia od 3—5. Żeromskiego Nr. 110, II p. (róg Karola)

Lek.-Dentysta **H. Sznajder** powrócił Kilińskiego 49, tel. 153-08.

Felczer-Masażysta **J. Abramowicz** ul. Narutowicza 5, tel. 127-97. Masaże oddechujące i lecznicze. Zła przemiana materji, reumatyzm i artretyzm.

Lekarz-Dentysta **Emilia Monicowa** powróciła 6-go Sierpnia 10.

Dr. med. **ST. PRAPORT** GINEKOLOG—UROLOG CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH Gdańska 77a, tel. 208-98. wznowił przyjęcia. Przyjmuje od 8—8 w. i w lecznicy „SANITAS“, Cegielniana 29.

Lek.-Dentysta **Glik-Liberman** Piotrkowska 120, tel. 153-72 wznowił przyjęcia.

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Do akt. Nr. 2064 i 2065—30 **Ogłoszenie** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Siedleckiej 22 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bronisława Kędzińskiego składających się z dwu koni i wozu parokonnego oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, 9.9. 30 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 2057 1930 r. **Ogłoszenie** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 października 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Lokatorskiej 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bronisława Kędzińskiego składających się z mebli ocenionych na sumę 1050 zł. Łódź, 8.9. 30 r. Komornik L. Naborowski

KUPUJĄC WINO ŻĄDAJCIE TYLKO WINA „KARMEL“ z winnic Barona Roitszylda. Uważajcie na marki ochronne! Bez tych znaków jest to falsyfikat!



Związek Producentów Ryb w Warszawie Sp. Akc. ODDZIAŁ w ŁODZI zawiadamia P. T. Konsumentów, że SKLEP NASZ przy ul. POŁUDNIOWEJ 8 prowadzony jest pod fachowem kierownictwem i zaopatrzonej został we wszelkie gatunki **RYB** żywych i śnieżyk

DŹWIĘKOWE KINO **MIMOZA** KILIŃSKIEGO 178. **Dziś i dni następnych!** Wielki film śpiewno-dźwiękowy. Bezkonkurencyjne arcydzieło dźwiękowe **Zaklęta Rzeka** W rolach gł.: Ryszard Bartheimess i Betty Compson. Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 8.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15. Następnym program: **Moralność Pani Dulskiej**, Pierwszy polski film dźwiękowy. W rolach głównych: **Dela Lipińska i Zofja Batycki**

Do akt. 864—30 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berysza Lichtenberga składających się z mebli i in. oszacowanych na sumę zł. 1999.— Łódź, 15.9.30 r. Komornik A. Łagodziński

Do akt. Nr. 2083/30 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 października 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Frydce składających się z motocykla oszacowanego na sumę zł. 450.— Łódź, 9.9. 30 r. Komornik L. Naborowski

Najlepsze lody poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO** PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 206-87 **Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.** Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

Dr. med. **Wiktor Ziege** choroby kobiece i akuszerja, **CEGIELNIANA Nr. 19,** tel. 185-31 przyjmuje obecnie codziennie od 2—3 i od 5—6 po poł.

Zakład fryzjerski damsko-męski p. f. „**FELIKS**“ **POMORSKA 8.** TEL. 124-14 Salon damski pod kierow. „**LEONA**“ Farbowanie i rozjaśnianie włosów po cenach przystępnych.



Dr. med. **HELLER** Choroby skórne i weneryczne **UL. NAWROT 2** TELEFON 170-89 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych **GENY LECZNIC.**

Dr. med. **Dr. Donchin** Specjalista chorób oczu przeprowadził się na **Piotrkowska 90** telef. 221-72. przyjmuje od 10—1 i od 4—7.30 wieczor. w niedz. od 10—1 po poł.

Dr. med. **S. Neumark** Moniuszki 5, tel. 170-80 Choroby skórne i weneryczne Leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

Dr. med. **LAJCHTER** **STOMATOLOG** Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. **powrócił** ZIELONA 9, I p., front, tel. 149-96, od 2—5 1/2 po poł.

Dr. med. **Markowiczowa** Choroby skórne i weneryczne **POWRÓCIŁA** Al. 1-go Maja 37. Tel. 166-35. Przyjmuje od 9—11 i od 4—8 wiecz. Gabinet kosmetyki lekarskiej

Dr. med. **J. Nadel** akuszerja i chorob. kobiece Godz. przyjęć od 3—5 po poł. **Pomorska 7, tel. 127-84.**

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45 D-ra med. Marji **LEWINSONOWEJ** Cegielniana 6, telef. 143-68. Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8. Czynne są następujące działy: 1. chor. skóry i włosów. 2. Beauté 3. Kuracja odmładzających. 4. Masaż (ogólny i częściowy). 5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolina). 6. Elektroterapii (diatermja, d'Arsonvalitacja, galvanofaradizacja). 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne). 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zmiekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. **LEWINSONA** oszyciującego codz. od godz. 1—4

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż wystąpiłem ze spółki „HERSZKOWICZ, SZLACHTUS i BREITSTEIN przy ul. Piotrkowskiej 127 i prowadzę nadal moją

Pracownię okryć damskich i futer w mieszkaniu mojem prywatnem przy ul. ZAWADZKIEJ 8, front 1 piętro.

Stale zaopatrzony w najnowsze modele pałt, futer oraz najmodniejsze materiały. Polecając się łaskawym względem Sz. Klijenteli — kreślę się

Tel. 165-32. ● Wykonanie wykwiłne i solidne.

Z poważaniem
P. HERSKOWICZ, Zawadzka 8.



PRZETARG

Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa — ogłasza przetarg na dostawę całkowitą lub częściową około 350 mtr.³ drzewa budulcowego do robót stolarskich i ciesielskich.

Oferty składać należy do Wydziału Budownictwa Plac Wolności 14, pokój 44. do dnia 26 września 1930 roku, godz. 10-ej rano, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 24 września 1930 roku, na dostawę drzewa budulcowego“ z podaniem nazwy firmy wraz z adresem. Wewnętrzna koperta winna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś, prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 5 proc. wartości oferowanych artykułów oraz podpisane warunki ogólne przetargu omawianego.

Wadium składać należy w gotowiznie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 września 1930 roku o godz. 11-ej w wymienionym Wydziale, gdzie można się uprzednio zapoznać ze szczegółami dostawy oraz otrzymać ustalony wzór oferty i warunki ogólne przetargu.

Magistrat m. Łodzi.

8382

Do PP. Piekarzy!

O ile chcecie zadowolnić Waszych Klijentów, używajcie tylko oryginalne podwójnie oczyszczone

KAUKASKIE OLEJE SŁONECZNIKOWY I KOTONOWY

które zostały uznane za najlepsze, najsmaczniejsze i najbardziej tłuste od innych olejów i masła roślinnego.

Otrzymać można w detalicznej sprzedaży we wszystkich sklepach kolonialnych i składach olejów.

Sprzedaż beczkowa odbywa się

Two dla Handlu i Przemysłu Sp. z o. o. w Warszawie
„NAFTOCHEM” Oddział w Łodzi
Nowomiejska 4, tel. 101-74

ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zawnazu w resztki towarów zimowych i bieliznianych

W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem 10 i 16.

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotaże, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonialne i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń, udziela się dogodnego kredytu

Sukna

LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSKIE

poleca po cenach umiarkowanych



Doktor KLINGER

spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

wznowił przyjęcia

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 165, — Tel. 116-80.
Ordynuje 3—7 7628

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATŁEM,
DIATERMIA

(Lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydalain.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9,
w niafałete i święta od 9—1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
odbielna pooskałnia.

Do akt.
Nr. 944—30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla i Chany małż. Baharjer i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1.765 Łódź, 10.9. 30 r.

Komornik A. Łagodziński

Do akt.
Nr. 407, 610, 1499, 1500, 1501—30

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola 30 na zasadzie art. 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza

że w dniu 26 września 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Kowińskiej 9 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Wojciecha Grzelaka i składających się z samochodu oszacowanego na Zł. 3000.— Łódź, 30.8.30 r.

Komornik R. Sakkilari

GIMNASTYKA, RYTMIKA i PŁASTYKA Z. KRUSZÓWNA M. ALPERNÓWNA

Lekcje rozpoczęły się dnia 15 września.

Zapisy codziennie między 5—7 p. p. w sekretarjacie Zachodnia 66 (w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich) tel. 168-55.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska Nr. 45.

Kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowostępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY Powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 7-miu. 7848

Ogłoszenia drobne

NAUCZYCIELA —

wychowawcą z wyższem wykształceniem poszukuje Zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci cofniętych w rozwoju. Piotrkowska 224. Zgłaszać się od 12—2 po poł. tel. 188-03. 8394-1

BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa“, Piotrkowska 123, w po dwórzcu. 7433—8

SPRZEDAM

meble, piękne obrazy, lustra, kuchenne urządzenie. Andrzeja 7/3, front 1 piętro. 657-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 633—13

POTRZEBNA

szłużąca. Zgłosić się: Piotrkowska 164, m. 1 od 9—1. 8351—2

THEA SANNE

Piotrkowska 175
STOŁOWE — KAWOWE SERWISY

Wazoniki do kwiatów
Bombonierki, klosiki do bakalji.
Kryształy — Kryształowe serwisy stołowe
Naczynia kuchenne emaljowane i aluminiowe.
Tanie szklanki, kielichy i t. p.
Tania biała porcelana.

UMEBLOWANY

pokój z całodziennem utrzymaniem (kuchnia domowa bardzo smaczna) przy spokojnej rodzinie odnajmę pojedynczej osobie lub małżeństwu. Zgłosić się Kilińskiego 14, pop. of. II p. Naprawo od schodów. 352-2

Z KLATKI SCHODOWEJ pokój poszukiwany. — Zgłosz.: biuro „Polrucl“ Al. Kościuszki 27. 1660—1

WEŁDYŚŁAW ORDON

zagubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź — Miasto. 8358—3

POKÓJ

frontowy, umeblowany, I piętro do oddania. Żeromskiego 12, m. 12, od 10—1.30 i od 8 wiecz. 1644—2

ZGUBIONO

kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na Nr. licznika 2044340 na nazwisko Przygoda Chaim, Piotrkowska 120. 1658-1

Dr. med. 7925

H. BERGSON

Choroby kobiece
powrócił
Narutowicza 6, od 6—7 pp.



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 4-6-żelazek metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyściełanych oraz materacy oświetlonych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu, tel. 168-61.

Dr. med. Antoni Miller

Łódź, ul. Targowa 32, front I p. tel. 206-34.

Choroby wewnętrzne i zakaźne.

Godz. przyjęć od 8-ej do 9³⁰ rano i od 7—8³⁰ wiecz.

RAMON NOVARRRO

JAKO

POGANIN

ściąga niezliczone tłumy Łódzian do **Dźwiękowego GRAND-KINA**

Początek seansów o godz. 4,
Z powodu nienotowanej dotychczas
frekwencji sprolongowany na
jeszcze 2 dni!

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę święta od 9—3 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-techniczny
Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4054

Do akt. Nr. 1654/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 r. od g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chila Frajmana i składających się z dziewięciu maszyn do trajbowania oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, 17.9.30 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1177/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 października 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Berty i Adolfa małż. Kirsch składających się z urządzenia piwiarni, fortepianu i różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 2000.— Łódź, 10.9.30 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. 2008—30
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Bracia Samet” składających się z maszyny do pisanja, krośien angielskich, kasy ogniotrwałej, mebli i maszyny do liczenia oszacowanych na sumę zł. 9160.— Łódź, 27.8. 30 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. 432—30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 września 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Hersza Adlera składających się z mebli i in. oszacowanych na sumę zł. 540.— Łódź, 15.9.30 r. Komornik A. Łagodziński

Upiększaj swój dom!
PRACOWNIA MEBLI
A. Müller, właściciel G. Günther
Piłsudskiego 65 (Wschodnia)
Egz. od 1876. telefon 171-40 Egz. od 1876.

poleca swój bogato i wszechstronnie zaopatrzonej skład urządzeń pokojów sypialnych, stołowych, gabinetów, mebli kuchennych i t. p. utrzymanych w stylu nowoczesnym w wykonaniu solidnym, ciesząc się dobrą sławą na najdogodniejszych warunkach i każdej cenie.

UPRASZA SIĘ O ODWIEDZENIE SKŁADU.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

Już jutro otwarcie sezonu

wyświetlane będzie arcydzieło dźwiękowe
Podcięte skrzydła

Wytwórnia:  Wytwórnia:
Ponadto: **RAQUELL MELLER** Ponadto:

ulubieniec świata, bezkonkurencyjna spiewaczka w swym niezrównanym repertuarze.

Zamiana mieszkania
Zamienię 4 pokojowe mieszkanie z służbowym, z wszelkimi wygodami na 1-em piętrze przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Nawrot na 5-o pokojowe w centrum miasta, 1-sze lub 2-gie piętro z ewent. dopłatą. Oferty „Zamiana mieszkania” do Adm. „Głosu Porannego” 8388

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64. Tel. 113-09.

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 8—10 i 6—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
Oskar Winter
choroby wewnętrzne i zaburzenia nerwowe
PIOTRKOWSKA Nr. 113, tel. 200-06
Przyjmuje od 4—6. 8040

MEBLE
W dużym wyborze poleca
Zakład Tapicersko-Meblowy
P. KWIATKOWSKI
Łódź, ul. Nawrot 35
tel. 153-28. Dogodne warunki.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50 zagranicą — zł. 10,—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane na 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/